

Cieszyn - czyli kawa i tramwaje

Data publikacji: 13.09.2010 17:15

□

Sobotni (11 września) wieczór w kawiarni Noiva upłynął pod dyktando kawy i tramwajów. Radovan Lipus – między innymi twórca „Cieszyńskiego Nieba” – wyreżyserował niezwykle opowieść o fascynującej historii kawy, kawiarni oraz ich wpływie na literaturę. Podczas wieczoru Marcin Żerański przedstawił swoją książkę „Cieszyn i Czeski Cieszyn. Śladem tramwaju”. Całość prowadziła Renata Putzlacher.

Radovan Lipus wygłosił żartobliwy wykład o kawie, który przerywany był czytaniem prozy i poezji w wykonaniu Miroslava Rataja oraz pieśniami w wykonaniu Anny Cónovej. Akompaniował Vlastimil Ondruška.

- Tym, co łączyło obie części niegdyś wspólnego Cieszyna jest m.in. tramwaj - mówił Marcin Żerański, autor książki „Cieszyn i Czeski Cieszyn. Śladem tramwaju”. - Pojazd zaczynał bieg przy skrzyżowaniu ulic Wyższa Brama i Bielska. Tu stoi luterski kościół Jezusowy i inne zabytki dawnego protestanckiego Górnego Przedmieścia. Następnie tramwaj przejeżdżał przez Górny Rynek, w pobliżu którego stoi gmach sądu i XIX-wieczne budynki klasztorno-opiekuńcze boromeuszek. Wokół Rynku (tu był kolejny przystanek) zgromadzone są następne ważne obiekty w dziejach miasta: m.in. ratusz i kościół farny, a w pobliżu Rynku znajduje się Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Ulica Głęboka, którą tramwaj podążał w stronę Góry Zamkowej, jest głównym ciągiem spacerowym cieszyńian i turystów. Pod Górą Zamkową pojazd skręcał na most i dalej jechał przez Saską Kępę w otoczeniu eklektycznych i secesyjnych kamienic. Tu jest Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, nieopodal Park Masaryka i Rynek Armii Czechosłowackiej. Ulicą Dworcową dojeżdżał do dworca kolejowego. Tu kończył bieg – opowiadał autor tego niezwykle przewodnika.

(fg)